

ROBERT SPAŁEK

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie Instytutu Pamięci Narodowej
ORCID: 0000-0003-3291-5718

WŁADYSŁAW GOMUŁKA I „PROBLEM NIEMIECKI” (REFLEKSJE DO BIOGRAFII POLITYKA)

Ważnym elementem życiorysu politycznego Władysława Gomułki są jego zabiegi o uznanie międzynarodowe i zabezpieczenie prawne zachodniej granicy powojennej Polski. Jest to zagadnienie ważne zarówno z punktu widzenia *curriculum vitae* wieloletniego przywódcy polskich komunistów, jak i jako fragment dziejów państwa i narodu. W publikacjach biograficznych, poświęconych temu politykowi, przeznacza się niewiele miejsca na przedstawienie jego osobistego stosunku do zachodnich sąsiadów¹. Niniejszy artykuł stanowi próbę uzupełnienia tej luki, choć nadal pozostaje zarysem zagadnienia. Wywód został nakreślony przede wszystkim z perspektywy głównego bohatera opisanych wydarzeń i w tym kontekście starano się dokonać ich interpretacji.

¹ Zob. prace naukowe: A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 271–278 (autor zwraca uwagę na ustalenia dotyczące granicy polsko-niemieckiej podjęte podczas konferencji poczdamskiej i w tym kontekście przytacza kilka informacji dotyczących udziału Władysława Gomułki w tym wydarzeniu); A. Prażmowska, *Władysław Gomułka*, Warszawa 2016, s. 240–241 (w książce zawarto skróte informacje na temat działalności międzynarodowej Gomułki w latach 1967–1968); J. Eisler, *Siedmiu „wspaniałych”*. *Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 238–240 (podano informacje dotyczące rozmów polsko-zachodnioniemieckich w listopadzie i grudniu 1970 r.). Prace popularnonaukowe: P. Machcewicz, *Władysław Gomułka*, Warszawa 1995, s. 75; Z. Landau, *Polska Gomułki*, Warszawa 1995, s. 47–48, 50. Prace popularyzatorskie: P. Lipiński, *Gomułka. Władzy nie oddamy*, Wołowiec 2019, s. 330–337; P. Gajdziński, *Gomułka. Dyktatura ciemniaków*, Poznań 2017, s. 297–300. Zastanawiające, że temat ten nie został w ogóle poruszony we wspomnieniach syna I sekretarza (zob. R. Strzelecki-Gomułka, E. Salwa-Syzdek, *Między realizmem a utopią. Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, Warszawa 2003). Z kolei Mieczysław Tomala, dyplomata i wieloletni pracownik Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, zamieścił w publikacji *Działalność Władysława Gomułki. Fakty – wspomnienia – opinie*, oprac. W. Namiotkiewicz (Warszawa 1985) szkic będący panegirikiem na temat przywódcy PRL i prowadzonej przez niego „polityki niemieckiej” (s. 106–120). Kwestia stosunku Gomułki do granicy zachodniej została opisana najszczegółowiej w: J. Ptasieński, *Drugi zwrot. Gomułka u szczytu powodzenia*, Warszawa 1988, s. 134–165. Publikacja ta ma jednak charakter hagiograficzny, ponadto perspektywa autora jest przesiąknięta peerelowskimi paradygmatami propagandowo-ideowymi.

GOMUŁKA I ZAKULISOWA GRA MOSKWY (1964 R.)

Gomułka stał na czele partii komunistycznej w Polsce w sumie przez blisko dwadzieścia lat. Najpierw (1944–1948) był oddanym, choć nie bezwolnym sojusznikiem Józefa Stalina, a później (1956–1970) – wsparciem dla Nikity Chruszczowa i Leonida Breżniewa. Ale nie wierzył, że deklarowane przez nich ustnie i na piśmie gwarancje zachodniej granicy państwa są bezwarunkowe, linia Odry i Nysy Łużyckiej była bowiem elementem przetargowym w jawnych i ukrytych pertraktacjach toczonych między Moskwą i Niemcami Zachodnimi.

Do końca swojej aktywności politycznej w 1970 r. bohater niniejszego artykułu był przekonany, że Sowieci odstąpią Niemcom polskie Ziemie Zachodnie, jeśli otrzymają w zamian satysfakcjonujące profity od świata kapitalistycznego. Prywatnie wyznawał obiegowe przekonanie, że „nigdy nie będzie Niemiec Polakowi bratem”. Jego lęk miał też podłoże bardziej racjonalne i wynikał z doświadczeń wojennych². Od lipca 1942 r. mieszkał w okupowanej Warszawie, widział łapanek, rozstrzeliwania, znał aresztowanych ludzi, żył w strachu przed dekonspiracją, a także przed wypadką żony, z pochodzenia Żydówki³.

Gomułka nie mylił się w sprawie intencji ZSRS. Co najmniej od połowy lat pięćdziesiątych XX w. Moskwa hipotetycznie była gotowa przyzwolić na zjednoczenie obu skonfliktowanych ze sobą państw niemieckich: prozachodniej Republiki Federalnej Niemiec oraz prosowieckiej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W zamian komuniści z Kremla oczekiwali od polityków zachodnioniemieckich spełnienia dwóch warunków: wystąpienia RFN z NATO (neutralności) i nieposiadania broni atomowej. Sugerowali nieoficjalnie, że możliwe będzie wówczas w zamian przeprowadzenie korekty granicy polsko-niemieckiej na niekorzyść Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁴.

Jedna z ostatnich ofert tego typu padła na przełomie lipca i sierpnia 1964 r. Odtworzenie związanych z nią wydarzeń nastęrcza trudności, ponieważ przekazy źródłowe są skąpe i fragmentaryczne, zarazem brzmią nad wyraz sensacyjnie, a więc podejrzanie. Gomułka otrzymał wówczas z rąk oficerów wywiadu PRL taśmy magnetofonowe z zapisem niejawnych rozmów niemiecko-sowieckich. Usłyszał na nagraniu, jak Aleksiej Adżubej, wpływowy redaktor naczelny moskiewskiego dziennika „Izwestia”,

² Nawet w wewnętrznej korespondencji ministerstwa spraw zagranicznych RFN z 1970 r. dostrzeżono, że stosunek I sekretarza KC PZPR do „spraw niemieckich” (kwestii granic, pojednania, historii) jest naznaczony swego rodzaju „urazem” (A.D. Rotfeld, *Rozszerzanie „ograniczonej suwerenności”* [w:] *Akt Normalizacyjny. 50 lat układu o podstawach normalizacji stosunków PRL–RFN z 7 grudnia 1970 roku*, red. J. Barcz, K. Ruchniewicz, Wrocław–Warszawa 2021, s. 54).

³ W powyższych kontekstach pisałem o Gomułce w książkach: *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermiana i innych (1943–1970)*, Warszawa 2020, *passim*; *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014, s. 593–615, 697–782, 876–905.

⁴ Chruszczow osobiście szantażował w ten sposób Gomułkę w maju 1957 r.: „moglibyśmy powiedzieć, że traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze nie ma i granice jeszcze nie są ustalone” (*Notatka z rozmów przeprowadzonych między delegacją partyjno-rządową PRL i delegacją partyjno-rządową ZSRR, 24 i 25 V 1957 r.* [w:] *Tajne Dokumenty Biura Politycznego. PRL–ZSRR 1956–1970*, Londyn 1998, s. 66).

a zarazem zięć Chruszczowa, wykorzystywany przez niego do prowadzenia poufnych misji międzynarodowych, podczas wymiany zdań z kanclerzem Ludwigiem Erhardem, obiecywał mu poparcie zjednoczenia Niemiec, a także oddanie im Szczecina, jeśli tylko RFN wystąpi z NATO⁵.

Gomułka – co zdarzało mu się dość często – rozżołościł się i uznał, że Sowieci przekroczyli miarę. Miał podyktować sekretarce list, napisany w imieniu KC PZPR, w którym stwierdził, że PRL nie zgodzi się na jakąkolwiek korektę swojej granicy zachodniej. List ten, wraz z kopią nagrania, przesłał do najwyższych adresatów na Kreml. Wysłanie pisma jest potwierdzone w raporcie rocznym ambasadora brytyjskiego w Warszawie Georga Clutтона, sporządzonym 18 stycznia 1965 r.⁶ Jeśli faktycznie taka sytuacja miała miejsce, to opisane zachowanie Gomułki byłoby zgodne z jego indywidualnym profilem psychologicznym⁷.

Odtworzenie tego, co nastąpiło w kolejnych dniach, jest równie trudne. Wedle pierwszej wersji Chruszczow przyleciał wkrótce do Warszawy i ugoszczono go w pałacu w Wilanowie. Któregoś wieczora wyprawiono na jego cześć przyjęcie w zamkniętym gronie. Zanim wszyscy usiedli za stołem, I sekretarz KC PZPR miał natarczywie dopytywać, po co Adzubej jeździł do Niemiec. Zapalił się ponoć tak bardzo, że – jak wspominał bliski mu Józef Tejchma – złapał sowieckiego przywódcę za klapę marynarki i nią potrząsał. Ten ostatni tłumaczył się, że zięć się upił i dlatego mówił od rzeczy. Według drugiego, mniej efektownego wariantu opowieści, Gomułka odbył rozmowę z Chruszczowem przez telefon.

Tak czy inaczej, lider polskich komunistów nie dał się przekonać przywódcy ZSRS. I słusznie, bo ten nie był szczerzy – szykował się w tym czasie do wizyty w RFN, o czym nie poinformował swojego rozmówcy, który jednak znał jego zamiary (źródłem informacji miał być sekretarz generalny ONZ Sithu U Thant). Ostatecznie do wspomnianej wizyty nie doszło – w październiku 1964 r. współtowarzysze pozbawili sowieckiego sekretarza władzy, a na jego następcę wybrali Breżniewa. Niektórzy domniemają nawet, że negatywny stosunek Gomułki do Chruszczowa ułatwił spiskowcom jego obalenie, o czym miała świadczyć wizyta w Warszawie szefa KGB Jurija Andropowa, zainteresowanego zmianą władzy⁸.

⁵ Poniższy wątek został napisany na podstawie krytycznej lektury i interpretacji wiadomości pochodzących z następujących publikacji: M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1963–1966*, Warszawa 1999, s. 198, 202, 204; P. Kostikow, B. Roliński, *Widziane z Kremla. Moskwa–Warszawa. Gra o Polskę*, Warszawa 1992, s. 17; B. Rychłowski, *W zmaganiach lat sześćdziesiątych [w:] Władysław Gomułka i jego epoka*, red. E. Salwa-Syzdek, T. Kaczmarek, Warszawa 2005, s. 132; R. Skobelski, *Polityka PRL wobec państw socjalistycznych w latach 1956–1970. Współpraca – napięcia – konflikty*, Poznań 2010, s. 404–405; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Pułtusk–Warszawa 2010, s. 107–108, 111; *idem*, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005, s. 295; J. Rolicki, *Gierek. Życie i narodziny legendy*, Warszawa 2002, s. 146–147; P. Lipiński, *Gomułka. Władzy nie oddamy...*, s. 331; P. Gajdziński, *Gomułka. Dyktatura ciemniaków...*, s. 298–300.

⁶ Na ten raport powołuje się A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii...*, s. 295–296.

⁷ Zob. R. Spałek, *Na licencji Moskwy...*, s. 441–503, rozdział *Zawodowy i prywatny portret charakterologiczny I sekretarza*.

⁸ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1963–1966...*, s. 204.

RECEPTĄ BĘDZIE KONSOLIDACJA

Przywódca PRL był przekonany, że suwerenność państwowa we współczesnym świecie stała się mrzonką⁹. Za najwyższą wartość polityczną uważał istnienie „socjalistycznej” Polski w pojałtańskich granicach. „Jesteśmy bardziej pryncypialni w tych sprawach niż Związek Radziecki” – przekonywał¹⁰. Sądził, że gwarancją takiego stanu rzeczy i rozwoju kraju zapewnią dwa czynniki: ścisła i wszechstronna współpraca z ZSRS oraz skrupulatnie zaplanowana, a zarazem rozgałęziona kooperacja gospodarcza z krajami bloku wschodniego.

Niepokoili go Niemcy Zachodnie, rosnące w siłę gospodarczo i militarnie. Postrzegał je jako organizm wrogi, zdolny do agresji zbrojnej na Polskę. W latach sześćdziesiątych RFN nie akceptowała powojennych rozstrzygnięć granicznych i nadal uznawała ziemie wchodzące 31 grudnia 1937 r. w skład III Rzeszy za swoje¹¹. Zgodnie z tak rozumianą doktryną formalno-prawną PRL jedynie czasowo administrowała wschodnią częścią tego obszaru¹². Choć eskalacja konfliktu granicznego wydawała się odległa w czasie i warunkowa, Gomułka pouczał swoje otoczenie, że nie wolno popadać w letarg¹³.

Rozwiązanie problemu I sekretarz widział w działaniu kolektywnym i z tego powodu był zwolennikiem intensyfikowania współpracy państw bloku wschodniego w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej aż po ich faktyczne zespolenie ekonomiczne¹⁴. Wyklócał się o to w Moskwie, która jego pomysły pozornie akceptowała, ale w istocie lekceważyła. Gomułka wymawiał Sowietaom: „Nie docenicie więzi gospodarczych”. Strofował ich nawet: „Wymieńcie mi przynajmniej jedno nasze wspólne przedsięwzięcie [produkcyjne]”¹⁵. Proponował wprowadzenie realnie wymiennego międzynarodowego pieniądza socjalistycznego i podziału pracy między kraje członkowskie RWPG według

⁹ O tym, że takie wartości polityczno-społeczne, jak suwerenność, niezawisłość i im podobne, były – używając określenia Gomułki – „śmieszne”, on sam wspominał *en passant* także w rozmowie z Breżniewem: „to są przestarzałe, dziewiętnastowieczne pojęcia” (AAN, KC PZPR, XIA/87, Protokół spotkania przywódców PZPR i KPZR w Moskwie, 3–4 III 1969 r., k. 59).

¹⁰ W ten sposób w listopadzie 1967 r. Gomułka przekonywał prezydenta Francji Charles’a de Gaulle’a o swoim zaangażowaniu w walkę o uznanie granicy zachodniej (W. Jarząbek, *Doktryna Ulbrichta czy doktryna Gomułki? Polska a koordynacja polityki bloku wschodniego wobec Ostpolitik w latach 1966–1967*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 3, s. 42).

¹¹ Zob. AAN, XIA/51, Notatka w sprawie ewentualnego stanowiska PRL w kwestii uznania granicy na Odrze i Nysie przez Niemcy Zachodnie i w kwestii stosunków dyplomatycznych z NRF, b.d., k. 248–250; AAN, KC PZPR, XIA/106, Wystąpienie premiera Willy’ego Stophna na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, 20 VIII 1970 r., k. 108.

¹² *De iure* współbrzmiało to z zapisem protokołu końcowego konferencji w Poczdamie z 2 sierpnia 1945 r., zwanego powszechnie Umową Poczdamską: „Szefowie trzech rządów są zgodni co do tego, że zanim nastąpi ostateczne określenie zachodniej granicy Polski, były niemieckie terytoria [...] powinny znajdować się pod zarządem państwa polskiego i pod tym względem nie powinny być uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec” (*Ustalenia Konferencji w Poczdamie (1945) w sprawie Polski*, 2 VIII 2013 r., <https://przelomy.muzeum.szczecin.pl/>).

¹³ W. Gomułka, *O problemie niemieckim. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1984, *passim*.

¹⁴ AAN, KC PZPR, XIA/46, Protokół rozmów przeprowadzonych przez delegację KC PZPR z delegacją KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, 10–11 IV 1969 r., k. 218–220.

¹⁵ AAN, KC PZPR, XIA/87, Protokół spotkania przywódców PZPR i KPZR w Moskwie, 3–4 III 1969 r., k. 83–84.

zasady: każde państwo rozwija ten rodzaj produkcji, w którym może być najlepsze¹⁶. Pod koniec lat sześćdziesiątych rozwój kooperacji stał się tematem tak zapalnym, że wyprowadził Breżniewa z równowagi¹⁷. W praktyce bowiem oczekiwania poszczególnych krajów Europy Wschodniej wobec wspólnoty cechowała daleko idąca rozbieżność.

Podczas licznych międzynarodowych spotkań partyjno-państwowych Gomułka apelował o namysł nad kierunkiem rozwoju gospodarki „państw socjalistycznych”, wykazując, że produkcja Zachodu rośnie błyskawicznie, a w RWPG widać stagnację¹⁸. Czesi i Słowacy już w połowie lat sześćdziesiątych pytali, czy polski sekretarz chce „wskrzeszać trupa”¹⁹. Walter Ulbricht potwierdzał, że „metody RWPG nie wytrzymują próby życia”, a poziom współpracy ma charakter „rzemieślniczy”²⁰. Nawet Sowieci przestawali wierzyć w realną integrację i efektywność tej struktury²¹, liczyli raczej na rozpoczęcie produktywnej współpracy bilateralnej państw bloku wschodniego z Zachodem. Zdaniem Gomułki, był to duży błąd, którego skutki polityczne i gospodarcze mogły okazać się katastrofalne dla wspólnoty, choćby z powodu zwiększania zależności od świata kapitalistycznego²². I sekretarz KC PZPR nie krył, iż praktyczny wymiar dotychczasowej współpracy również jemu wydawał się „karykaturalny”, jednak przekonywał, że należało stanowczo ją przeorganizować i unowocześnić²³. Prognozował, że jeśli nic się nie zmieni, to „za dziesięć lat rozluźnią się i pękną ostatnie nici między krajami RWPG, jakie jeszcze istnieją”, a „przyczyny tego będą wyłącznie ekonomiczne”. Wnioski wyciągał jednoznaczne: „Albo staniemy się [wspólnotą] jako kraje zintegrowane, albo w pojedynkę zginieją jako kraje socjalistyczne”²⁴.

TRZY WARUNKI GOMUŁKI

W styczniu 1967 r. Rumunia wyłamała się ze wspólnej polityki bloku sowieckiego wobec Zachodu i nawiązała stosunki dyplomatyczne z RFN. Chęć bezwarunkowego nawiązania

¹⁶ Zob. np.: AAN, KC PZPR, XIA/46, Protokół rozmów przeprowadzonych przez delegację KC PZPR z delegacją KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, 10–11 IV 1969 r., k. 218, 221–222, 231, 236–238; AAN, KC PZPR, XIA/87, Protokół spotkania przywódców PZPR i KPZR w Moskwie, 3–4 III 1969 r., k. 86–87.

¹⁷ AAN, KC PZPR, XIA/87, Zapisy Stefana Jędrzychowskiego z rozmów prowadzonych w ZSRR, 26–28 II 1969 r., k. 19.

¹⁸ Zob. np. AAN, KC PZPR, XIA/46, Protokół rozmów przeprowadzonych przez delegację KC PZPR z delegacją KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, 10–11 IV 1969 r., k. 218–219; AAN, KC PZPR, XIA/106, Wystąpienie Władysława Gomułki na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, 20 VIII 1970 r., k. 123–124; A. Skrzypek, *Mechanizmy klientelizmu. Stosunki polsko-radzieckie 1965–1989*, Pułtusk–Warszawa 2008, s. 28.

¹⁹ AAN, KC PZPR, XIA/87, Protokół spotkania przywódców PZPR i KPZR w Moskwie, 3–4 III 1969 r., k. 84.

²⁰ AAN, KC PZPR, XIA/46, Notatka z rozmów delegacji polskiej i delegacji NRD w KC PZPR pod przewodnictwem Władysława Gomułki i Waltera Ulbrichta, 14 III 1967 r., k. 107.

²¹ Zob. A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 166, 174.

²² AAN, KC PZPR, XIA/46, Protokół rozmów przeprowadzonych przez delegację KC PZPR z delegacją KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, 10–11 IV 1969 r., k. 220–221.

²³ *Ibidem*, Notatka z rozmów delegacji polskiej i delegacji NRD w KC PZPR pod przewodnictwem Władysława Gomułki i Waltera Ulbrichta, 14 III 1967 r., k. 110.

²⁴ *Ibidem*, Protokół rozmów przeprowadzonych przez delegację KC PZPR z delegacją KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, 10–11 IV 1969 r., k. 221, 241.

relacji z Bonn przejawiały także Czechosłowacja, Węgry i Bułgaria²⁵. Stosunek do Niemców w tych krajach był mniej wrogi niż w Polsce, a prasa wydawała się przychylna zmianom²⁶. Przy tym wspomniane państwa, w odróżnieniu od PRL, nie miały problemu granicznego z Niemcami. Gomułka obserwował ten proces i bał się efektu domina²⁷, tym bardziej że sowiecki patron zamierzał dać przyzwolenie wszystkim satelitom na nawiązanie bilateralnych kontaktów z RFN niezależnie od polskiego sprzeciwu²⁸. To rodziło paradoksalną sytuację: gdyby ekonomia zatriumfowała nad doktryną ideologiczną bloku, Warszawa znalazłaby się w izolacji²⁹, a gospodarczo i politycznie stałaby się jeszcze silniej uzależniona od Moskwy.

W styczniu 1967 r. Gomułka namówił Sowietów do zwołania narady „państw socjalistycznych” i wypracowania wspólnego stanowiska wobec Bonn³⁰. W tym celu zaprosił Breżniewa do Łańska na polowanie i biesiadę. Podczas zakrapianych posiłków tłumaczył mu to, co przywódca na Kremlu zapewne dobrze wiedział – że działania emancypacyjne osłabią ostatecznie Układ Warszawski³¹.

Szef PZPR zaproponował koncept scalający interesy wspólnoty. Postulował, by każde „państwo socjalistyczne”, podejmujące rozmowy dyplomatyczne, stawiało rządowi w Bonn trzy warunki wstępne: akceptację granicy zachodniej PRL, uznanie prawomocności międzynarodowej i suwerenności NRD oraz odstąpienie RFN od planów zbrojeń jądrowych³². Odnosił sukces – w lutym 1967 r. państwa bloku wschodniego ustaliły w Warszawie zasady skoordynowanego postępowania wobec Niemiec Zachodnich³³ – nawiązanie

²⁵ Zob. AAN, KC PZPR, XIA/87, Zapisy Stefana Jędrzychowskiego z rozmów prowadzonych w ZSRR, 26–28 II 1969 r., k. 19; *ibidem*, Protokół spotkania przywódców PZPR i KPZR w Moskwie, 3–4 III 1969 r., k. 57–58, 86; AAN, KC PZPR, XIA/104, Notatka z serwisu wiadomości Reutera i AFP, 8 II 1967 r., k. 7; AAN, KC PZPR, XIA/46, Protokół nieoficjalnej wizyty Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza na Węgrzech, 8–9 III 1967 r., k. 260, 262; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 130, 151.

²⁶ R. Skobelski, *Polityka PRL...*, s. 425.

²⁷ Zob. AAN, KC PZPR, XIA/51, Notatka w sprawie ewentualnego stanowiska PRL w kwestii uznania granicy na Odrze i Nysie przez Niemcy Zachodnie i w kwestii stosunków dyplomatycznych z NRF, b.d., k. 244–245; AAN, KC PZPR, XIA/46, Opracowanie Eugeniusza Guza dla premiera Józefa Cyrankiewicza „Uwagi o stosunkach Polska–NRD”, 1 VI 1965 r., k. 32.

²⁸ *Protokół rozmów polsko-radzieckich w Łańsku, 18 I 1967 r.* [w:] *Tajne Dokumenty Biura Politycznego...*, s. 452–454.

²⁹ Gomułka w ten sposób nakreślał sytuację np. Breżniewowi (AAN, KC PZPR, XIA/87, Protokół spotkania przywódców PZPR i KPZR w Moskwie, 3–4 III 1969 r., k. 58).

³⁰ AAN, KC PZPR, XIA/104, List Leonida Breżniewa do Władysława Gomułki (tłumaczenie), 31 I 1966 r., k. 93–94.

³¹ *Protokół rozmów polsko-radzieckich w Łańsku, 18 I 1967 r.* [w:] *Tajne Dokumenty Biura Politycznego...*, s. 442–470; AAN, KC PZPR, XIA/104, Notatka w sprawie zwołania narady państw Układu Warszawskiego dla omówienia polityki wobec NRF i reakcji opinii światowej w deklaracji bukaresztańskiej, 24 I 1967 r., k. 4–5; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 131–132.

³² AAN, KC PZPR, XIA/104, Protokół spotkania I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z uczestnikami narady Ministrów Spraw Zagranicznych państw członków Układu Warszawskiego, 9 II 1967 r., k. 14–15. Zob. także: AAN, KC PZPR, XIA/51, Notatka w sprawie ewentualnego stanowiska PRL w kwestii uznania granicy na Odrze i Nysie przez Niemcy Zachodnie i w kwestii stosunków dyplomatycznych z NRF, b.d., k. 245; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 132.

³³ AAN, KC PZPR, XIA/248, Notatka tajna – Protokół porozumienia ministrów spraw zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii, Węgierskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej (tłumaczenie z języka rosyjskiego), [brak daty dziennej] luty 1967 r., k. 28–29. Delegacja węgierska została przymuszona do podpisania dokumentu bez możliwości choćby przedyskutowania go (AAN, KC PZPR, XIA/64,

stosunków dyplomatycznych było od tamtego momentu możliwe tylko po spełnieniu przez nie wspomnianych trzech wymogów³⁴.

NARASTAJĄCE KONFLIKTY

Gomułka nie darzył szacunkiem niemieckich komunistów, a ich przywódcy Ulbrichta wprost nie znosił, ale uważał, że trwała państwowość NRD stanowiła praktyczny element systemu bezpieczeństwa PRL³⁵. Niechęć obu polityków była zresztą wzajemna. Niemcy Wschodnie sabotowały ważne inicjatywy Polski, dotyczące zarówno gospodarczej integracji wspólnoty, jak i nawiązywania bezpośrednich kontaktów Warszawy z Bonn w latach 1969–1970³⁶. Ulbricht chciał zachować decydujący wpływ na stan stosunków „państw socjalistycznych” z RFN, poza tym walczył z liderem PRL o pozycję najważniejszego przywódcy u boku Breżniewa. Aby osłabić stronę polską, dystansował się nawet prowokacyjnie od potwierdzonego już w dwóch układach wzajemnych (z lat 1950 i 1967) bezwarunkowego i bezterminowego uznania przez NRD jej granicy z PRL – wskazuje na to przebieg grudniowego spotkania delegacji PZPR z delegacją Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) w Moskwie w 1969 r.

Gomułka, który przez kilka lat przyglądał się tym zabiegom, w grudniu 1969 r. zarzucił komunistom wschodniemieckim nielojalność, co spuentował retorycznie: „Czy myślicie, że jestem głupi i nie wiem, co się za tym kryje?”. Jednocześnie krytykował ich politykę zagraniczną, jako egoistyczną, wytykał im także błędy i niekonsekwencje dotyczące oceny polityki Bonn³⁷.

Irytował się, bo przez lata z zaangażowaniem popierał na arenie międzynarodowej walkę o uznanie państwowości NRD, gdy tymczasem Berlin Wschodni odmawiał mu prawa do prowadzenia własnych rokowań w sprawie granicy³⁸. Sowietom powiedział więc kiedyś, że ma Ulbrichta „po uszy”³⁹.

Protokół nieoficjalnej wizyty Władysława Gomułka i Józefa Cyrankiewicza na Węgrzech, 8–9 III 1967 r., k. 250–251). Prawdopodobnie z delegacjami innych państw także nie przeprowadzono konsultacji merytorycznych ze względu na spieszne działanie, ale Węgrzy jako jedyni zaprotestowali przeciwko takiemu lekceważeniu. Gomułka i Cyrankiewicz polecieli w związku z tym z nieoficjalną wizytą do Budapesztu prostować nieporozumienie.

³⁴ AAN, KC PZPR, XIA/104, Protokół spotkania I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka z uczestnikami narady Ministrów Spraw Zagranicznych państw członków Układu Warszawskiego, 9 II 1967 r., k. 17. Zob. także: AAN, KC PZPR, XIA/106, Wystąpienie Władysława Gomułka na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, 20 VIII 1970 r., k. 123.

³⁵ AAN, KC PZPR, XIA/87, Protokół spotkania przywódców PZPR i KPZR w Moskwie, 3–4 III 1969 r., k. 58; AAN, KC PZPR, XIA/106, Wystąpienie Władysława Gomułka na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, 20 VIII 1970 r., k. 122.

³⁶ Zob. np. AAN, KC PZPR, XIA/51, Notatka w sprawie ewentualnego stanowiska PRL w kwestii uznania granicy na Odrze i Nysie przez Niemcy Zachodnie i w kwestii stosunków dyplomatycznych z NRE, b.d., k. 242–243.

³⁷ AAN, KC PZPR, XIA/46, Protokół spotkania delegacji PZPR z delegacją SED w Moskwie, 2 XII 1969 r., k. 507–522 (cytat: k. 512).

³⁸ *Ibidem*, k. 511.

³⁹ W. Jarząbek *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec w latach 1966–1976. Wymiar dwustronny i międzynarodowy*, Warszawa 2011, s. 204.

Pod koniec lat sześćdziesiątych sytuacja Gomułki – przywódcy państwa niesuwerennego i represyjnego – stała się trudna. Poza nieustannym spieraniem się z Sowietami oraz fatalnymi stosunkami z Niemcami Wschodnimi skłócił się także z komunistami czechosłowackimi, gdyż obawiał się przemian politycznych, zachodzących w 1968 r. w ich kraju: zniesienia cenzury, częściowego urynkowania gospodarki, otwarcia dyplomatycznego Pragi na świat, prób wprowadzenia mechanizmów demokratycznych w tamtejszej partii – doskwierało mu wszystko to, co doprowadziło ostatecznie do wolnościowego wybuchu tzw. Praskiej Wiosny. W tych procesach I sekretarz KC PZPR dostrzegał kolejne zagrożenie dla stabilności bloku wschodniego, a zatem także dla trwałości granic PRL, a w konsekwencji – dla utrzymania przez siebie władzy⁴⁰.

„ŻELAZNY TRÓJKĄT”

Gomułka przełamywał osobiste uprzedzenia i kilkakrotnie proponował stworzenie regionalnego organizmu wspólnotowego, zwanego później „żelaznym trójkątem”, przez zacieśnienie współpracy gospodarczej, technicznej i kulturalnej między NRD, Czechosłowacją i PRL. Zaletą takiego rozwiązania miało być to, że organizm ten dysponowałby rynkiem liczącym 63 mln ludzi⁴¹.

Realnie taka wspólnota byłaby nie tylko poważnym kooperantem Moskwy, lecz także konkurentem dla Zachodu. Ukrytym motywem pchającym lidera polskich komunistów do promowania tego konceptu była próba takiego związania Pragi i Berlina Wschodniego z Warszawą, aby nie mogły one nawiązać współpracy z RFN bez akceptacji z jej strony⁴². Warunkiem uzyskania takiego przyzwolenia byłoby uznanie przez Bonn granicy na Odrze i Nysie. Z pomysłu nic nie wyszło, bo obu potencjalnym partnerom się on nie opłacał⁴³. I sekretarz KC PZPR narzekał w związku z tym na „nacionalistyczną zaściankowość” sąsiadów⁴⁴.

Ulbricht nie tylko nie lubił Gomułki, lecz także go lekceważył. Przez dwa lata eksperci ekonomiczni z Polski i NRD prowadzili prace analityczno-koncepcyjne na temat współpracy gospodarczej między obu krajami⁴⁵. Gdy w listopadzie 1967 r. ich przywódcy spotkali się, by podsumować dotychczasowe wyniki tych działań, Niemiec miał do powiedzenia tylko tyle, że sprawa się zdezaktualizowała, gdyż zawiedli jego urzędnicy, którzy

⁴⁰ R. Spalek, *Na licencji Moskwy...*, s. 455. Zob. także: AAN, KC PZPR, XIA/87, Protokół spotkania przywódców PZPR i KPZR w Moskwie, 3–4 III 1969 r., k. 60.

⁴¹ AAN, KC PZPR, XIA/46, Notatka z rozmów delegacji polskiej i delegacji NRD w KC PZPR pod przewodnictwem Władysława Gomułki i Waltera Ulbrichta, 14 III 1967 r., k. 108–110. Zob. też A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 135.

⁴² M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1969–1971*, Warszawa 2001, s. 135.

⁴³ Zob. np.: AAN, KC PZPR, XIA/46, Opracowanie Eugeniusza Guza dla premiera Józefa Cyrankiewicza „Uwagi o stosunkach Polska–NRD”, 1 VI 1965 r., k. 27; *ibidem*, Notatka ambasadora Tadeusza Gede z rozmowy z Maxem Reimannem, [wrzesień] 1970 r., k. 604.

⁴⁴ *Ibidem*, Notatka z rozmów delegacji polskiej i delegacji NRD w KC PZPR pod przewodnictwem Władysława Gomułki i Waltera Ulbrichta, 14 III 1967 r., k. 110.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 99–100.

m.in. przekroczyli swoje uprawnienia. Gomułka tłumaczenia te uznał za wykręt: „Nie jest prawdą że w trakcie rokowań kierownictwo NRD nie było informowane [...] o ich przebiegu”. I zachnął się: „To nas obraża!”. Ostatecznie oskarżył Ulbrichta o samolubne postępowanie i niekomunistyczną mentalność, po czym wyszedł z gabinetu⁴⁶.

Opinie te powtórzył później sowieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Andriejowi Gromyce oraz Breżniewowi. Dodał, że NRD najbardziej ze wszystkich krajów bloku wschodniego skłaniała się ku współpracy z RFN, co w perspektywie mogło doprowadzić do jej uzależnienia od Niemiec Zachodnich i w rezultacie do połączenia obu państw⁴⁷. Lider PZPR bezskutecznie przestrzegał, że niejawną niemiecko-niemiecka współpraca gospodarcza jest szersza niż ta widoczna⁴⁸. Sowietci jednak tolerowali faktyczną jej intensyfikację, gdyż czerpali z niej korzyści⁴⁹. Polski przywódca bał się także, że NRD gospodarczo urosnie w siłę i w rezultacie zacznie politycznie przewodzić wspólnocie moskiewskich satelitów.

Mimo afrontu Gomułka przez następne półtora roku nadal zabiegał o zacieśnienie współpracy z Berlinem Wschodnim⁵⁰. W końcu, w kwietniu 1969 r. Ulbricht powiedział mu wprost, że integracja NRD i PRL nie ma sensu i nigdy do niej nie dojdzie⁵¹. Mogła to być ostatnia kropla, która przelała czarę goryczy. Miesiąc później I sekretarz złożył ofertę Niemcom Zachodnim.

KRĘTA DROGA DO DIALOGU Z BONN

Przed II wojną światową Gomułka przebywał na Górnym Śląsku, gdzie poznał niemieckich komunistów z terenów przygranicznych. Zawiódł się na nich, albowiem po dojściu Hitlera do władzy zaczęli okazywać wrogość towarzyszom z Polski⁵². Po wojnie

⁴⁶ *Ibidem*, Notatka ze spotkania delegacji partyjno-rządowych Polski i NRD w Moskwie, 8 XI 1967 r., k. 137–141. Zob. także: A. Skrzypek, *Mechanizmy klientelizmu...*, s. 58.

⁴⁷ A. Skrzypek, *Mechanizmy klientelizmu...*, s. 60, 85. Wracał do sprawy także w kolejnych latach (AAN, KC PZPR, XIA/87, Protokół spotkania przywódców PZPR i KPZR w Moskwie, 3–4 III 1969 r., k. 55).

⁴⁸ Gomułka mówił wręcz o „połknięciu” NRD przez RFN (AAN, KC PZPR, XIA/87, Protokół spotkania przywódców PZPR i KPZR w Moskwie, 3–4 III 1969 r., k. 54–57; zob. także: AAN, KC PZPR, XIA/106, Wystąpienie Władysława Gomułka na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, 20 VIII 1970 r., k. 122).

⁴⁹ R. Skobelski, *Polityka PRL...*, s. 426.

⁵⁰ Zob. np.: AAN, KC PZPR, XIA/46, Informacja o obradach Przewodniczących Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej między PRL i NRD w dniach 12–14 czerwca 1968 r. w Warszawie i Poznaniu wraz z protokołem obrad, 18 VI 1968 r., k. 160–174; *ibidem*, List I sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, 28 II 1969 r., k. 185–186; *ibidem*, Notatka z rozmowy I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka z ambasadorem NRD w Polsce Rudolfem Rossmeislem, 6 III 1969 r., k. 187–188.

⁵¹ *Ibidem*, Notatka w sprawie stanowiska NRD dotyczącego problemów integracji gospodarczej w RWPG, 12 IV 1969 r., k. 250–251; *ibidem*, Protokół rozmów przeprowadzonych przez delegację KC PZPR z delegacją KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, 10–11 IV 1969 r., k. 240–241; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 165.

⁵² AAN, Kolecja dokumentów dotyczących ruchu robotniczego, Protokół przesłuchania podejrzanego M.B. [współpracownika Gomułka od jesieni 1950 r.] przez Konstantego Zalmana, 17 I 1951 r., k. 250–251; W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1994, s. 20.

jego nieufność się pogłębiła. W 1946 r. Wilhelm Pieck, jeden z przywódców niemieckiego ruchu robotniczego, stwierdził publicznie, że tamtejsza partia komunistyczna uczyni wszystko, aby Waszyngton i Moskwa dokonały „poważnej korekty obecnej administracji granicy wschodniej”⁵³.

W odpowiedzi Gomułka, stojący wówczas na czele Polskiej Partii Robotniczej, próbował skłonić pozostałych członków jej kierownictwa do przeciwdziałania. Chciał uzyskać od Stalina jednoznaczne, pisemne i zaadresowane do Polski potwierdzenie jej praw do granicy na Odrze i Nysie. Dopuszczał, że taki dokument mógłby być tajny lub stanowić aneks do już podpisanej umowy sowiecko-polskiej z kwietnia 1945 r. Nie krył, że sojusznicze obietnice Moskwy to w praktyce za mało. Prywatnie powątpiewał w słowność Stalina i tłumaczył: „ZSRR w zależności od sytuacji politycznej może podporządkować sprawy interesów Polski ważniejszym interesom niemieckim”⁵⁴.

Jednak jego współpracownicy nie mieli odwagi domagać się od Sowietów gwarancji dotyczących granicy. Ostatecznie wypracowali kompromis i wysłali do Moskwy propozycję, w której postulowali zawarcie międzynarodowej umowy obejmującej wzajemnymi zabezpieczeniami niektóre państwa bloku sowieckiego, ale Stalin rzecz zignorował⁵⁵. Po tej porażce zaczęto stawiać Gomułce otwarty zarzut, że nie ufa najważniejszemu sojusznikowi, co więcej, że motywy jego działania są podejrzane. Kilka miesięcy później odsunięto go od rządów, a w sierpniu 1951 r. internowano na trzy lata.

Na szczycie władzy powrócił w 1956 r. Polska nawiązała wówczas pierwsze w historii, jeszcze nieurzędowe kontakty z RFN. Rozpoczęła się wymiana reprezentantów środowisk naukowych, przemysłowych i dziennikarskich, nad Wisłę przyjechali także półoficjalnie pierwsi politycy zachodnioniemieccy⁵⁶. Przez kolejne dziesięć lat sprawy nie posunęły się jednak do przodu – rząd boński nie uznawał granicy na Odrze i Nysie, ponadto przypisywał sobie rolę reprezentanta całego narodu niemieckiego. W tej sytuacji Gomułka nie chciał i nie mógł rozpocząć rozmów dyplomatycznych. Ewentualne zaangażowanie byłoby zresztą z góry skazane na porażkę, gdyż postępowanie ówczesnego kanclerza RFN Konrada Adenauera oparte zostało na regule nienawiązywania stosunków bilateralnych z państwami podległymi Moskwie i utrzymującymi kontakty z NRD (tzw. doktryna Waltera Hallsteina).

Ze swej strony w latach 1956–1969 lider PZPR głosił podczas wystąpień publicznych i zamkniętych zebrań partyjnych – nie bez podstaw rzeczowych, choć w uproszczony i agresywny propagandowo sposób – że w Niemczech Zachodnich istnieją aktywne środowiska dążące do odwetu terytorialnego na PRL. Gdy w drugiej połowie lat pięćdziesiątych Adenauer oświadczył, że będzie gotów porozumieć się w sprawie granic, ale z wolnym i suwerennym rządem polskim, a więc nie z władzami komunistycznymi,

⁵³ R. Werfel, *Granica polska na Odrze i Nysie jest nienaruszalna. Wilhelmowi Pieckowi w odpowiedzi*, „Głos Ludu”, 29 X 1946.

⁵⁴ R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom...*, s. 653, 780.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 653.

⁵⁶ AAN, KC PZPR, XIA/51, Notatka Wydziału Zagranicznego KC PZPR w sprawie kontaktów polskich organizacji społecznych i instytucji z organizacjami i instytucjami w Niemieckiej Republice Federalnej, styczeń 1968 r., k. 361–380; *ibidem*, Notatka wiceministra Zygmunta Wolniaka, 10 X 1968 r., k. 355–360.

I sekretarz ripostował, iż przywódcy RFN stali się kontynuatorami „hitlerowskiej polityki wschodniej”. Kiedy w 1959 r. do Warszawy zawiązał wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon, Gomułka powiedział mu, że Amerykanie rozzuchwalają swoim postępowaniem niemieckich rewizjonistów terytorialnych, co może zaowocować dramatycznymi konsekwencjami. Na poparcie swych obaw przedstawił gościowi rejestr najważniejszych bestialstw dokonanych przez Niemców na Polakach podczas wojny. W wywiadach dla prasy zachodniej (m.in. „Foreign Affairs” z marca 1960 r.⁵⁷) twierdził, że władze PRL obserwują uważnie, co się dzieje w Bonn.

W styczniu 1959 r., gdy Sowieci przemyśleli o możliwości podpisania traktatu pokojowego z Niemcami, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL rozpoczęto pracę nad uwagami do projektu tego dokumentu, przekazanego z Moskwy do Warszawy w celu konsultacji. Rok później powołano komisję międzyresortową, która przygotowała wiele poprawek dotyczących m.in. zabezpieczenia praw Polski do roszczeń majątkowych o charakterze niereparacyjnym, a więc nakładających na Niemcy pewne zobowiązania. Do podpisania traktatu – jak wiemy – ostatecznie nie doszło, niemniej Gomułka uważał, iż PRL ma uzasadnione prawo do podnoszenia roszczeń materialnych wobec strony niemieckiej⁵⁸.

W styczniu i marcu 1961 r. na wstępne oświadczenia władz w Bonn o możliwości porozumienia lider PRL odpowiadał oficjalnie, że warunkiem podjęcia rozmów w tej sprawie jest uznanie zachodniej granicy Polski przez RFN, jednak na zapleczu dyplomatycznym sytuacja nie była interpretowana tak prosto. Władze w Warszawie – w tym sam I sekretarz – skłonne były odstąpić na pewien czas od stawiania kwestii nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie jako bezalternatywnego warunku rozmów, ale zarazem obawiały się, że odrzucenie takiego gestu przez Adenauera skutkowałaby utratą prestiżu dyplomatycznego PRL. Początkowo Bonn chciało oficjalnie nawiązać i utrzymywać tylko kontakty gospodarcze. 7 marca 1963 r. podpisano pierwszą wzajemną umowę handlową oraz porozumienie o ustanowieniu przedstawiciela handlowego RFN w Warszawie.

W marcu 1966 r. władze RFN wystosowały notę pokojową do wszystkich państw świata, skierowaną intencjonalnie przede wszystkim do „państw socjalistycznych” (choć ze znamienym i celowym pominięciem NRD)⁵⁹. Zadeklarowały w niej gotowość do udziału w konferencji rozbrojeniowej, a przy okazji zaproponowały nawiązanie stosunków dyplomatycznych z PRL i innymi państwami Układu Warszawskiego z zastrzeżeniem, że ewentualna debata na ten temat nie będzie wiązała się z uznaniem powojennych granic. W dokumencie obwiniano Warszawę o brak wzajemnego porozumienia, wynikający z jej

⁵⁷ W. Gomułka, *The Policy of the Polish People's Republic*, „Foreign Affairs”, 1 IV 1960, <https://www.foreignaffairs.com/articles/poland/1960-04-01/policy-polish-peoples-republic> (dostęp 30 I 2023 r.).

⁵⁸ Na temat relacji PRL–RFN w pierwszym dziesięcioleciu rządów Gomułki zob.: D. Bingen, *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949–1991*, tłum. J.J. Węc, Kraków 1997; J. Tebinka, *Uzależnienie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1961*, Warszawa 2010, s. 60–80; J. Ptasiński, *Drugi zwrot...*, s. 134–146. O poprawkach do sowieckiego projektu traktatu zob.: W. Jarząbek, *Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wobec problemu reparacji i odszkodowań od Republiki Federalnej Niemiec 1953–1989*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 2, s. 88–89.

⁵⁹ Zob. *Nota rządu Niemieckiej Republiki Federalnej do rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bonn, 25 III 1966 r.* [w:] *Warszawa – Bonn 1945–1991. Stosunki polsko-niemieckie. Analiza i dokumenty*, red. H.A. Jacobsen, M. Tomala, Warszawa 1992, s. 102–105.

rzekomo niesłusznych (tj. nadmiernych) oczekiwań. Gomułka skrytykował tę propozycję podczas jednego z okazjonalnych wystąpień publicznych⁶⁰. Oficjalna odpowiedź rządu PRL mówiła o braku „realnej wartości” takowych pomysłów⁶¹. Kilka miesięcy później w Bonn powołano rząd wielkiej koalicji (CDU–SPD). Po raz pierwszy od 1928 r. w skład gabinetu weszli socjaldemokraci. W grudniowym *exposé* kanclerz Kurt Kiesinger (CDU) zasygnalizował chęć nawiązania kontaktów z Polską, ale znów – na niemieckich warunkach⁶². Odpowiedź Warszawy nie była więc inna niż wcześniejsze.

PARTNERSTWO Z PRZYMUSU ZAMIAST WROGOŚCI

Po kilku latach Gomułka prawdopodobnie poczuł się przymuszony, by wrócić do kwestii nawiązania stosunków dyplomatycznych z RFN. Było po temu kilka powodów. Po pierwsze, od początku 1969 r. I sekretarz obawiał się, że konflikt graniczny między ZSRS i Chinami, w którym padali zabici żołnierze sowieccy⁶³, może przerodzić się w poważny i przewlekły kryzys międzynarodowy, co z kolei zdopinguje Breżniewa, zaabsorbowanego sporem z Pekinem, do przyspieszonego porozumienia się z Bonn ponad głowami Polaków⁶⁴.

Drugim niewykluczonym powodem było to, że gospodarka w RFN rozwijała się bardzo prężnie, podobnie jak w NRD (w tym wypadku uwzględniając standardy bloku wschodniego)⁶⁵. Gomułka musiał rozumieć, że gdy dojdzie do otwartej współpracy, a tym

⁶⁰ Notę ostatecznie odrzuciły także pozostałe kraje bloku sowieckiego, choć różnie rozkładały akcenty w swoich odpowiedziach. W istocie nienaruszalność polskiej granicy nie stanowiła fundamentalnego zagadnienia dla żadnego z przywódców komunistycznych poza Gomułką.

⁶¹ *Odpowiedź rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na notę rządu NRF*, „Trybuna Ludu”, 30 IV 1966; zob. także: *ibidem*, K.G., *Nasza odpowiedź*; W. Gomułka, *O problemie niemieckim...*, s. 291–293 (fragment przemówienia wygłoszonego w Poznaniu z okazji tysiąclecia istnienia państwa polskiego, 17 IV 1966 r.).

⁶² AAN, KC PZPR, XIA/51, Notatka w sprawie ewentualnego stanowiska PRL w kwestii uznania granicy na Odrze i Nysie przez Niemcy Zachodnie i w kwestii stosunków dyplomatycznych z NRF, b.d., k. 233–234, 238; *ibidem*, Wypisy z wypowiedzi polityków zachodniemieckich dotyczące granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, 21 X 1949 r. – 17 X 1966 r., k. 258–271, 284; AAN, KC PZPR, XIA/104, Protokół spotkania I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z uczestnikami narady ministrów spraw zagranicznych państw członków Układu Warszawskiego, 9 II 1967 r., k. 17; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 130; W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa...*, s. 50.

⁶³ 3 III 1969 r. Breżniew poinformował Gomułkę, że dzień wcześniej o godz. 11.00. Chińczycy ostrzelali z artylerii jedną z wysp na rzece Ussuri, w wyniku czego zginęło 42 żołnierzy sowieckiej straży granicznej: „Była zorganizowana zasadzka – opowiadał Breżniew – naszych rannych dorzynali”. Gomułka uznał, że jest to prowokacja, która ma pokazać Ameryce, że Chińczycy są ważnym graczem politycznym, który nie widzi możliwości porozumienia się z ZSRS. Według I sekretarza KC PZPR, politycy RFN mieli wówczas oczekiwać na rozognienie konfliktu sowiecko-chińskiego, a w konsekwencji na osłabienie Moskwy i obozu państw jej podległych (AAN, KC PZPR, XIA/87, Protokół spotkania przywódców PZPR i KPZR w Moskwie, 3–4 III 1969 r., k. 44, 50).

⁶⁴ *Wystąpienie Władysława Gomułki na posiedzeniu BP KC PZPR*, 2 VI 1969 r. [w:] *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec*, t. 1: 1945–1970, oprac. M. Tomala, Warszawa 2005, s. 315–317. Andrzej Skrzypek twierdzi, że w tym czasie „nasilały się paniczne pogłoski” o potencjalnej wojnie chińsko-sowieckiej (A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 164–165).

⁶⁵ AAN, KC PZPR, XIA/46, Poufne opracowanie na temat sytuacji gospodarczej NRD w 1968 r., przygotowane przez Juliana Dyja, b.d., k. 344–351; *ibidem*, Opracowanie Eugeniusza Guza dla premiera Józefa Cyrankiewicza „Uwagi o stosunkach Polska–NRD”, 1 VI 1965 r., k. 25–28, 32; *ibidem*, Notatka z rozmów delegacji polskiej i delegacji NRD w KC PZPR pod przewodnictwem Władysława Gomułki i Waltera Ulbrichta, 14 III 1967 r., k. 99.

bardziej zespolenia gospodarczego dwóch tak silnych organizmów, ich stosunki z Polską tracą charakter partnerski i w trakcie pertraktacji granicznych Warszawa będzie bardziej zagrożona porażką. W swojej najczarniejszej wizji z drugiej połowy lat sześćdziesiątych I sekretarz przewidywał, że Niemcy zjednoczą się za mniej więcej dekadę⁶⁶.

Prawdopodobnie lider PZPR znał także opracowanie (albo jego główną myśl), które na swoim biurku trzymał premier Józef Cyrankiewicz. Korespondent PAP w Berlinie Eugeniusz Guz przestrzegał w nim rząd polski, że kontynuacja skrajnie napastliwej postawy wobec Bonn zrazi do PRL średnie i młodsze pokolenia Niemców Zachodnich, z którymi – wcześniej czy później – trzeba będzie rozpocząć dialog dyplomatyczny, polityczny i gospodarczy⁶⁷. „Polska całkowicie i ostatecznie skłócona z NRF – podsumowywał Guz swój niespełna dziesięciostronicowy maszynopis – niezyskująca sobie oparcia w żadnym środowisku i społeczności zachodnioniemieckiej, mniej zasługuje na uwagę NRD, niż prowadząc aktywnie politykę wobec NRF, w sensie większego wygrywania sprzeczności interesów i poglądów w NRF”⁶⁸.

Ponadto Gomułka uważał za oczywiste, że granica na Odrze i Nysie będzie bezpieczna dopiero po zawarciu układu porozumiewawczego z RFN, chociaż państwo to nie graniczyło z PRL. Jego rozumowanie było zgodne z perspektywą międzynarodową, gdyż kraje zachodnie nie akceptowały oficjalnie tej granicy tak długo, aż nie uznają jej same Niemcy Zachodnie (pewnym wyjątkiem byli Francuzi, którzy *de facto*, choć nie *de iure*, uznali ją w roku 1967). Do pełnego zabezpieczenia interesów PRL nie wystarczył więc – także w praktyce międzynarodowej – układ z NRD z 1950 r.

W rezultacie w polityce zagranicznej Warszawy nastąpił zwrot. Gomułka zaplanował wystąpienie, o którym wiedzieli tylko nieliczni spośród jego partyjnych współpracowników, natomiast zostało ono skonsultowane z pracownikami Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wygłosił je 17 maja 1969 r. podczas wiecu w Warszawie. Zaproponował w nim Niemcom Zachodnim podjęcie „w każdej chwili” dialogu politycznego. Oznajmił: „Nie ma przeszkód natury prawnej”⁶⁹. Nie uzgadniał swojego posunięcia z Breżniewem⁷⁰, Moskwa została poinformowana oficjalnie o sprawie po dziesięciu dniach⁷¹. Zrezygnował także z wymogu, którego spełnienie przez Bonn uważał dotychczas za niezbędne, czyli poniechał wysiłków o uznanie NRD przez Zachód⁷². Złamał tym samym wspólną linię

⁶⁶ *Protokół rozmowy Ericha Honeckera i Stanisława Kani, 17 II 1981 r.* [w:] *Tajne Dokumenty Biura Politycznego...*, s. 561–563. Zob. także: AAN, XIA/104, Protokół spotkania I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka z uczestnikami narady Ministrów Spraw Zagranicznych państw członków Układu Warszawskiego, 9 II 1967 r., k. 16.

⁶⁷ AAN, KC PZPR, XIA/46, Opracowanie Eugeniusza Guza dla premiera Józefa Cyrankiewicza „Uwagi o stosunkach Polska–NRD”, 1 VI 1965 r., k. 31–32.

⁶⁸ *Ibidem*, k. 34.

⁶⁹ W. Gomułka, *O problemie niemieckim...*, s. 375 (fragment z przemówienia na spotkaniu w Warszawie, 17 V 1969 r.).

⁷⁰ M. Tomala, *Władysław Gomułka a sprawa niemiecka*, „Dziś” 2005, nr 2; R. Skobelski, *Polityka PRL...*, s. 449.

⁷¹ Ambasador PRL w Moskwie Jan Ptasieński złożył wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRS Władimirowi Siemionowi odpowiednie wyjaśnienia dotyczące „motywów i okoliczności” wystąpienia I sekretarza KC PZPR. Ze sporządzonej notatki wynika jednak, że Ptasieński przez większość rozmowy nie tyle zdawał relację Siemionowowi, ile słuchał jego dygresji i dywagacji, gdyż sowiecki dygnitarz w niewielkim tylko stopniu analizował temat główny (AAN, KC PZPR, XIA/87, KC PZPR, Notatka z rozmowy z Władimirem Siemionowem, 27 V 1969 r., k. 204–209).

⁷² Zob. *Wywiad min[istra Stefana] Jędrzychowskiego dla telewizji NRF*, „Trybuna Ludu”, 17 X 1969.

polityki krajów Europy Wschodniej wobec RFN, którą sam wywalczył dwa lata wcześniej. Wypowiedź Gomułki nadano w radiu. Była ona zaskakująca, gdyż w dotychczasowej propagandzie na najbardziej znieawidzonego i groźnego wroga kreowano „odwetowca z Bonn”. Tymczasem w kolejnych miesiącach I sekretarz powtórzył tę propozycję publicznie jeszcze dwukrotnie (w wystąpieniu sejmowym z 21 lipca 1969 r. dodatkowo ją uszczegółowił)⁷³. W zaufanym gronie tłumaczył, że Niemcy nie dążą do wojny tylko do rozwoju gospodarczego i dominacji ekonomicznej, co należy wykorzystać, współpracując z nimi.

W odpowiedzi ówczesny minister spraw zagranicznych RFN Willy Brandt polecił przedstawicielowi handlowemu Henrichowi Böxowi, najważniejszemu dyplomacie zachodniemieckiemu w PRL, by rozeznał się w szczegółach zamiaru Gomułki⁷⁴. Przy tym niemal dokładnie powtórzył słowa polskiego komunisty: „Jesteśmy w każdej chwili gotowi pertraktować”⁷⁵.

We wrześniu 1969 r. wybory do Bundestagu wygrała socjaldemokracja, a Brandt został kanclerzem. Podtrzymał wolę politycznego otwarcia na Wschód, wskazywał też na powinności moralne Niemców⁷⁶. Gestem jego dobrej woli wobec strony polskiej stało się zlikwidowanie Federalnego Ministerstwa do spraw Wypędzonych, Uchodźców i Ofiar Wojny⁷⁷. W listopadzie rzecznik rządu RFN Conrad Ahlers potwierdził przez radio, że Bonn jest gotowe do rozmów na temat uznania granicy na Odrze i Nysie⁷⁸.

MOSKWA PRÓBUJE PRZEJĄĆ INICJATYWĘ

Wiosną i latem 1969 r. Gomułka skarżył się, że ZSRS ignoruje interesy Polski. W czerwcu był już prawdziwie poirytowany i zarzucił Breżniewa skargami. Pretensje wciąż miał te same: że Sowietci nawiązują kontakty z Niemcami ponad głowami pozostałych krajów bloku wschodniego, a jednocześnie ignorują konieczność integracji gospodarczej, jakby nie przyjmowali do wiadomości, że RWPG była przede wszystkim kanałem ich wpływów politycznych. Ponieważ taki stan trwał kilka lat, lider PZPR poczuł się częściowo zwolniony z wasalnej lojalności wobec Kremla i postanowił nie konsultować każdego swojego ruchu z Breżniewem.

⁷³ AAN, KC PZPR, XIA/249, Wystąpienie (toast) Władysława Gomułki na uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych z okazji dwudziestopięcioletnia PRL, 18 VII 1969 r., k. 120–121; W. Gomułka, *O problemie niemieckim...*, s. 378–379 (fragment z przemówienia w sejmie PRL, 21 VII 1969 r.).

⁷⁴ W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa...*, s. 185; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 166.

⁷⁵ K. Ruchniewicz, „Dobre stosunki z Polską są dla nas szczególnie ważne”. *Stosunki polsko-niemieckie 1945–1970* [w:] *Akt Normalizacyjny...*, s. 32.

⁷⁶ „Rząd federalny podejmie propozycje Władysława Gomułki”. *Wywiad kanclerza Willy Brandta dla „Życia Warszawy”*, „Życie Warszawy”, 23–24 XI 1969; K. Ruchniewicz, „Dobre stosunki z Polską...”, s. 30–31; D. Bingen, *Ostpolitik RFN i znaczenie Układu z 7 grudnia 1970 roku* [w:] *Akt Normalizacyjny...*, s. 66–67.

⁷⁷ AAN, KC PZPR, XIA/51, Notatka ambasadora PRL w Danii Romualda Poleszczuka, dotycząca wypowiedzi Willy’ego Brandta w „Süddeutsche Zeitung” z 22 X 1966 r. na temat potencjalnych rozmów z PRL, 22 X 1966 r., k. 331.

⁷⁸ *Ibidem*, Notatka Mieczysława Tomali, 21 XI 1969 r., k. 201.

Poszerzanie autonomii nie było ani proste, ani tak jednoznacznie korzystne, jak dziś mogłoby się wydawać. Sowietci gwarantowali swoim sojusznikom nienaruszalność granic z Niemcami, w tym linii Odry i Nysy. Pełnili tę rolę od konferencji w Poczdamie w 1945 r., a w roku 1965 potwierdzili swoją gwarancję *expressis verbis* w polsko-sowieckim układzie o „przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy”⁷⁹. Było to o tyle ważne, że Deklaracja Poczdamaska (akt konstytutywny w rozumieniu prawa międzynarodowego), zakładająca jedność powojennych Niemiec, stanowiła jedynie, że wyznaczenie ich granic zostanie dokonane po ustaleniach konferencji pokojowej⁸⁰, w praktyce nigdy niezwołanej.

Jesienią 1969 r. wiceminister spraw zagranicznych ZSRS Władimir Siemionow poinformował swojego polskiego odpowiednika Zygryda Wolniaka, że w związku z powołaniem w RFN nowego gabinetu priorytetem Moskwy będzie doprowadzenie do podpisania międzynarodowego układu o wzajemnym niestosowaniu siły w Europie, ale bez podejmowania problemów granicznych, albowiem związane z nimi kontrowersje osłabiłyby pozycję niemieckiego kanclerza, przychylnego współpracy ze Wschodem. Sowietci forsowali zatem zbliżenie z Bonn, ale na warunkach, które w tym punkcie były sprzeczne z dążeniami PRL⁸¹.

W grudniu Gomułka podjął tę kwestię w osobistej wymianie zdań z Breżniewem i tylko utwierdził się w przekonaniu o wiarygodności relacji Wolniaka. Moskwa sugerowała wygaszenie planowanych rozmów Warszawa–Bonn w związku z własnymi przygotowaniem do podpisania układu sowiecko-zachodniemieckiego, mającego także pośrednio zagwarantować stabilność granic Polski⁸².

W kwietniu 1970 r. przywódca sowiecki poszedł jeszcze dalej. Poinformował Gomułkę, że w wypracowywanym układzie znajdzie się zapis o uznaniu granicy na Odrze i Nysie, a w związku z tym interesy i oczekiwania PRL zostaną zabezpieczone⁸³; realnie granica byłaby gwarantowana trzema osobnymi układami międzypaństwowymi: PRL–NRD, PRL–ZSRS i ZSRS–RFN. Jednocześnie Breżniew zapewnił polskiego komunistę, że jeżeli zajdzie potrzeba, Związek Sowiecki wesprze dyplomatycznie rząd w Warszawie w staraniach o nawiązanie stosunków państwowych z Niemcami Zachodnimi. Ostatecznie szefowie rządów ZSRS i RFN, Aleksiej Kosygin i Willy Brandt, podpisali układ sowiecko-zachodniemiecki o podstawach wzajemnych stosunków w połowie sierpnia 1970 r.⁸⁴ Sprawa nienaruszalności granicy zachodniej PRL znalazła się w jego artykule trzecim⁸⁵.

⁷⁹ Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, 8 IV 1965 r., isap.sejm.gov.pl (dostęp 30 I 2023 r.).

⁸⁰ A.D. Rotfeld, *Rozszerzanie „ograniczonej suwerenności”* [w:] *Akt Normalizacyjny...*, s. 43–44.

⁸¹ *Notatka Zygryda Wolniaka, 26 IX 1969 r.* [w:] W. Jarząbek, *Polska wobec Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Plany i rzeczywistość 1964–1975*, Warszawa 2008, s. 200–205; *eadem*, *Polska Rzeczpospolita Ludowa...*, s. 148–150.

⁸² A. Skrzypek, *Mechanizmy klientelizmu...*, s. 101; *idem*, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 175–176.

⁸³ AAN, KC PZPR, XIA/106, *Notatka z rozmów przywódców partii i szefów rządów pięciu krajów socjalistycznych (CSRR, NRD, PRL, WRL, ZSRR)*, 3 IV 1970 r., k. 55 (wypowiedź Breżniewa). Zob. także: J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985, s. 643; M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1969–1971...*, s. 195.

⁸⁴ Zob. np.: AAN, KC PZPR, XIA/51, *Biuletyn Specjalny: Oświadczenie Willy’ego Brandta w sprawie układu moskiewskiego (agencja DPA)*, 18 IX 1970 r., k. 94–97.

⁸⁵ *Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Federalną Niemiec*, „Trybuna Ludu”, 13 VIII 1970.

Formalnie Moskwa nie zabroniła Gomułce samodzielnych działań. Trudno także stwierdzić, jakie było jej stanowisko w sprawie aktywności władz w Warszawie poza tym, że było ono zmienne⁸⁶. Z jednej strony, kiedy rozmowy polsko-niemieckie utykały w martwym punkcie, dyplomacja kremłowska obawiała się ich całkowitego fiaska. Z drugiej zaś nadmierna aktywność lidera PRL była postrzegana jako irytująca, bo oznaczała postawienie przez niego „wartości narodowych” ponad więź ideologiczną. Wydaje się, że z powodów pragmatycznych Sowietci uznali za ważniejsze podpisanie trzech układów bilateralnych z RFN (przez PRL i ZSRS w 1970 r. oraz przez NRD w roku 1972) od zablokowania „nacjonalistycznych” dążeń Gomułki. Moskwa liczyła bowiem na podjęcie efektywnej współpracy gospodarczej bloku wschodniego z Zachodem⁸⁷.

Pewną rolę w wydarzeniach odegrały także czynniki ambicjonalne. Breżniewowi nadała się okazja, by ujarzmić Ulbrichta, którego megalomania go irytowała. Przywódca NRD aspirował do roli głównego arbitra do spraw niemieckich. Starania Gomułki o nawiązanie relacji z RFN z pominięciem Berlina Wschodniego stanowiły dla niego policzek. Odbierał je także jako niewiarę w trwałość istnienia i podważanie międzynarodowej sprawczości NRD, która już w 1950 r. zagwarantowała ze swej strony uznanie zachodniej granicy PRL⁸⁸.

WARSZAWA-BONN: NEGOCJACJE I PODPIS

Pod koniec 1969 r. w warszawskim MSZ opracowano instrukcję negocjacyjną do prowadzenia rozmów z dyplomatami zachodniemieckimi. Pertraktacje prowadzono ponad dziewięć miesięcy – od 4 lutego do 14 listopada 1970 r., w trakcie siedmiu rund toczonych w Warszawie i Bonn⁸⁹. Ze strony polskiej przewodniczył im wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, a niemieckiej – sekretarz stanu Georg F. Duckwitz. Spotkania zdominowały rozmowy o granicy i możliwościach wyjazdu Niemców zamieszkałych w PRL do RFN⁹⁰. Marginalnie poruszano sprawę odszkodowań indywidualnych dla Polaków za zbrodnie niemieckie. Komuniści nie chcieli, by istotne rozbieżności dotyczące tego tematu stały się pretekstem do odwołania unormowania kwestii granicznej.

Przez osiem miesięcy trwały pertraktacje *stricte* dyplomatyczne, aż obie strony przeprowadziły między 3 a 14 listopada 1970 r. oficjalną turę rokowań delegacji rządowych w Warszawie⁹¹. Przewodniczyli im ministrowie spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski

⁸⁶ AAN, KC PZPR, XIA/106, Wystąpienie Leonida Breżniewa podczas narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, 2 XII 1970 r., k. 253; A. Skrzypek, *Dyplomatyczne dzieje PRL...*, s. 175–176; W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa...*, s. 199, 202; R. Skobelski, *Polityka PRL...*, s. 449.

⁸⁷ Zob. np.: AAN, KC PZPR, XIA/106, Wystąpienie Leonida Breżniewa na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, 20 VIII 1970 r., k. 103.

⁸⁸ W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa...*, s. 199, 201.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 195, 207, 211, 213, 215, 219, 221, 224.

⁹⁰ Zob. AAN, KC PZPR, XIA/51, Informacja rządu PRL na temat tzw. akcji łączenia rodzin, b.d., k. 117–118; *ibidem*, Poufny komentarz dotyczący kryteriów prowadzonej tzw. akcji łączenia rodzin i terminów jej wykonania, b.d., k. 119.

⁹¹ *Ibidem*, Pilna notatka w sprawie rokowań z delegacją RFN o zawarciu układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, 16 XI 1970 r., k. 111–112.

i Walter Scheel. Strona polska domagała się jednoznacznego określenia, że uregulowania wzajemne będą miały charakter stały, a zarazem nie oczekiwała, by delegacja RFN występowała w roli – nieistniejącego przecież – rządu ogólnoniemieckiego. Wystarczyło realistyczne opisanie rzeczywistości: oba państwa potwierdzają swoje *de facto* istniejące granice i nawiązują relację.

Informacje o ustaleniach zapadających w trakcie obrad trafiały do Gomułka, który uzupełniał, korygował i zatwierdzał kolejne teksty. Następnie o przebiegu rozmów informowano Sowietów⁹² (przez polskie MSZ i ambasadora w Moskwie, niekiedy robił to sam Gomułka) i konsultowano niektóre zapisy. Szczęśliwie obyło się bez nachalnych nacisków Kremla, a decyzje o korektach zapadały w trybie mediacji. O szczegółach pertraktacji nie zawiadamiano natomiast ambasady sowieckiej w Warszawie⁹³, choć niewątpliwie oczekiwali tego jej pracownicy.

Na finiszu negocjacji, w listopadzie, Sowieci starali się zmienić niektóre sformułowania pierwszego artykułu układu⁹⁴ i w związku z tym wprowadzono w jego tekście niewielkie poprawki, niemające znaczenia merytorycznego dla Warszawy. Dzień przed parafoowaniem dokumentu – co nastąpiło 18 listopada⁹⁵ – wiceminister Winiewicz przekazał ministrowi spraw zagranicznych ZSRS Andriejowi Gromyce ostateczny tekst uzgodniony z Niemcami. Zachowywano pozory równoprawności w stosunkach polsko-sowieckich, dlatego kilka miesięcy wcześniej Gomułka otrzymał do wglądu negocjowany projekt porozumienia Gromyko–Brandt, prowadził też z Breżniewem zdawkowe rozmowy telefoniczne na temat porozumień ZSRS–RFN⁹⁶. Ponadto Sowieci podczas swoich rokowań z Bonn mieli na uwadze konieczność „usatysfakcjonowania” Warszawy (i tym samym potwierdzenia własnej strefy wpływów), co znalazło wyraz w zapisie zawartej przez nich umowy.

Również strona zachodnoniemiecka nie działała w pełni samodzielnie. Przed każdą turą negocjacji informowała Waszyngton i Londyn o swoich zamiarach, a po ich zakończeniu – o przebiegu rozmów⁹⁷. Stany Zjednoczone nalegały przy tym niejawnie, by gabinet Brandta przystał na polskie postulaty graniczne⁹⁸. Oczywiście „patronaty” Zachodu i Wschodu nie były symetryczne, bo charakter zależności RFN i PRL od ich protektorów był różny.

Układ normalizacyjny został podpisany przez premiera Cyrankiewicza i kanclerza Brandta w Warszawie 7 grudnia 1970 r. Zagwarantowano w nim nienaruszalność granicy

⁹² AAN, KC PZPR, XIA/106, Wystąpienie Władysława Gomułka na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, 20 VIII 1970 r., k. 124.

⁹³ Zob. W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa...*, s. 202.

⁹⁴ *Szyfrogram ambasadora Jana Ptasieńskiego*, 6 XI 1970 r. [w:] *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec...*, s. 383–385.

⁹⁵ *Układ między PRL a NRF parafowany w Warszawie przez ministrów spraw zagranicznych S[tefana] Jędrzychowskiego i W[altera] Scheela*, „Trybuna Ludu”, 21 XI 1970.

⁹⁶ Sowieci informowali szefów państw bloku o toczących się rozmowach także podczas wspólnych narad (zob. AAN, KC PZPR, XIA/106, Notatka z rozmów przywódców partii i szefów rządów pięciu krajów socjalistycznych, 3 IV 1970 r., k. 51–84).

⁹⁷ AAN, KC PZPR, XIA/51, Pilna notatka w sprawie rokowań z delegacją RFN o zawarciu układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, 16 XI 1970 r., k. 111; AAN, KC PZPR, XIA/106, Wystąpienie Władysława Gomułka na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego, 20 VIII 1970 r., k. 121; W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa...*, s. 247.

⁹⁸ R. Skobelski, *Polityka PRL...*, s. 455.

„teraz i w przyszłości”⁹⁹. Wydarzenie zostało skomentowane na świecie szerzej niż podpisany pół roku wcześniej dokument zachodnioniemiecko-sowiecki, co wywołało niemałe zaskoczenie na Kremlu¹⁰⁰. Umowa warszawska okazała się wzorcowa pod względem formalnym. Jej związane fragmenty posłużyły kilka lat później do skonstruowania formuły Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (surogatu europejskiego traktatu pokojowego). Pierwszy i drugi akapit paragrafu 1 porozumienia PRL–RFN roboczo (odręcznie) nakreślił I sekretarz KC PZPR. Niemcy doskonale zdawali sobie sprawę z jego osobistej roli w rokowaniach. Duckwitz, główny negocjator strony bońskiej, pisał w liście do ministra Scheela: „Gomułka jest nadal siłą motoryczną pojednania między Polakami a Niemcami i ostatnio oświadczył ponownie, że w swoim wieku (Gomułka ma 65 lat) postawił sobie za cel ukoronować własną pracę dla narodu polskiego układem polsko-niemieckim”¹⁰¹.

Nawiązanie i uregulowanie oficjalnych stosunków dyplomatycznych z Bonn otwierało przed PRL możliwość poszerzenia kontaktów (np. gospodarczych) z państwami zachodnimi. RFN z kolei bez układu z Polską nie mogła rozpocząć tzw. nowej polityki wschodniej, polegającej na elastycznej współpracy gospodarczej z krajami podległymi Moskwie i umacnianiu swej roli, a zarazem na sukcesywnym osłabianiu pozycji NRD. W praktyce więc zakończenie „zimnej wojny granicznej” zmieniało całokształt stosunków między państwami w Europie Środkowej.

Dokument polsko-zachodnioniemiecki miał szczególny charakter. Negocjując go Gomułka zasygnalizował w języku dyplomacji, że nie wystarczały mu gwarancje ZSRS. Podpisanie układu było osobistym sukcesem I sekretarza. Wykazał się determinacją, by nie zrazić do swojej koncepcji Sowieców, a zarazem przełamać opór i ominąć intrygi Berlina Wschodniego. Udało mu się zablokować dążenia państw bloku sowieckiego do przeprowadzenia osobnych (bilateralnych) rozmów z Bonn, nieuwzględniających postulatów ważnych dla PRL, a jednocześnie uniknął izolacji. Był przekonany, że w przyszłości sukcesor obu państw, zjednoczone Niemcy, będą zobowiązane do prawnopolitycznego respektowania obu polskich umów granicznych: z NRD z 1950 r. i z RFN z roku 1970.

Prywatnie lider polskich komunistów przyznawał, że zawarcie omawianego porozumienia pozbawia go instrumentu łatwej mobilizacji społecznej. Obawiał się konsekwencji mogących wyniknąć z utraty „niemieckiego straszaka”¹⁰². Nie mógł wiedzieć, że problem ten nie będzie już go dotyczył. Kilkanaście dni po swoim sukcesie musiał odejść ze stanowiska. 13 grudnia 1970 r. zaczął się w PRL kryzys gospodarczo-społeczno-polityczny, a liczne strajki i protesty uliczne, które rozlały się po Wybrzeżu, władze stłumiły siłą. Gomułka wydał wojsku zgodę na strzelanie do ludzi, co skończyło się śmiercią 45 i zranieniem 1164 osób (odnotowanych oficjalnie), a dla niego samego – emeryturą polityczną. Nigdy nie stanął przed sądem za tę masakrę.

⁹⁹ *Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków*, 7 XII 1970 r., isap.sejm.gov.pl (dostęp 30 I 2023 r.).

¹⁰⁰ W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa...*, s. 235.

¹⁰¹ A.D. Rotfeld, *Rozszerzanie „ograniczonej suwerenności”...*, s. 54, 57.

¹⁰² AAN, KC PZPR, XIA/64, Protokół nieoficjalnej wizyty Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza na Węgrzech, 8–9 III 1967 r., k. 250–251. Gomułka wielokrotnie przyznawał, że władza PZPR jest słaba i nie ma mandatu większości (zob. R. Spatek, *Na licencji Moskwy...*, *passim*).

O PROBLEMIE REPARACJI

Wieczorem 7 grudnia 1970 r. w pałacu w Wilanowie odbył się uroczysty raut, podczas którego Gomułka niezobowiązująco stwierdził, że gdyby podliczyć realne straty wojenne, to same tylko odszkodowania indywidualne należne Polakom (pojedynczym osobom) wyniosłyby 180 mld marek zachodniemieckich. Nie rzucił tych słów bez celu. Zaproponował Niemcom przyznanie PRL długoterminowego i niskooprocentowanego kredytu zamiast podjęcia kolejnych, trudnych negocjacji, tym razem prawnofinansowych. W ich trakcie należałoby przeanalizować zagadnienia związane z potencjalnymi niemieckimi rekompensatami pieniężnymi dla polskich ofiar wojny i dokonać odróżnienia ich od świadczeń na rzecz państwa (reparacji). Gomułka zadeklarował tymczasem, iż w przyszłości nie będzie poruszał tematu reparacji, choć – na co również zwrócił uwagę – strona polska mogłaby w 1970 r. i w latach kolejnych zacząć interpretować całe zagadnienie inaczej niż uczyniono to w roku 1953¹⁰³.

I sekretarz chciał wyprowadzić kraj z zapaści ekonomicznej. Jak można sądzić uznał, że przynajmniej część strat materialnych Polski, spowodowanych II wojną światową, zostanie zrekompensowana szybciej dzięki rozpoczęciu szerokiej współpracy gospodarczej PRL z RFN. W tej sytuacji jego ekipa uznała sprawę niemieckich reparacji wojennych (wypłat i ich ekwiwalentów przysługujących państwu zniszczonemu przez III Rzeszę) za zamkniętą z powodów pragmatycznych¹⁰⁴.

Konieczna jest tu krótka reminiscencja. Kilka tygodni po powrocie do władzy w 1956 r. Gomułka porozumiał się wstępnie z Chruszczowem w sprawie urealnienia wzajemnych rozliczeń finansowych i kredytowych między PRL a ZSRS – także tych wynikających ze zrzeczenia się 23 sierpnia 1953 r. przez rząd Bolesława Bieruta reparacji pobieranych od Niemiec (w praktyce od NRD) za pośrednictwem sowieckim¹⁰⁵. Przez kilka miesięcy sprawa była dyskutowana na szczeblu rządowym, po czym w lipcu 1957 r. obaj przywódcy osiągnęli kompromis¹⁰⁶, kończąc tym samym podejmowanie wspomnianej kwestii w relacjach Warszawa–Moskwa¹⁰⁷.

¹⁰³ Protokół z rozmowy I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka z kanclerzem NRF Willy Brandtem, 7 XII 1970 r. [w:] *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec...*, s. 406–407.

¹⁰⁴ Instrukcja do rozmów politycznych NRF w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie, grudzień 1969 r. [w:] *Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec...*, s. 332.

¹⁰⁵ Oświadczenie rządu Bolesława Bieruta o zrzeczeniu się reparacji z 23 VIII 1953 r. obowiązywało od 1 I 1954 r. Na ten temat zob. np.: M. Stolarczyk, *Reparacje wojenne dla Polski od Niemiec w latach 1945–2020*, „Kra-kowskie Studia Międzynarodowe” 2020, nr 2, s. 171–190; S. Żerko, *23 sierpnia 1953 – rząd PRL rezygnuje z reparacji od Niemiec* [PDF, k. 1–5], www.iz.poznan.pl (dostęp 30 I 2023 r.); *idem*, *Sprawa niemieckich odszkodowań za II wojnę światową w stosunkach między Polską a RFN do 1991 r.*, „Colloquium” 2019, nr 3, s. 101–126; W. Jarząbek, *Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 85–103.

¹⁰⁶ *Końcowy protokół o dostawach wykonanych dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na rachunek jej udziału w reparacjach z Niemiec, 4 VII 1957 r.* [w:] *Problem reparacji, odszkodowań wojennych i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, t. 2, red. S. Dębski, W.M. Góralski, Warszawa 2004, s. 336.

¹⁰⁷ Potwierdzenie takiej interpretacji zob.: *Protokół posiedzenia Biura Politycznego, 6 V 1968 r.* [w:] *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, s. 403.

W tej sytuacji pozostał jeszcze jeden podmiot polityczny zainteresowany zamknięciem tematu reparacji – Niemcy Zachodnie. Dlatego kilkanaście lat później, w czerwcu i październiku 1970 r., podczas czwartej i szóstej rundy rokowań poświęconych projektowi układu o normalizacji stosunków tego kraju z Polską, jego dyplomaci chcieli umieścić w opracowywanym dokumencie deklarację o zrzeczeniu się przez PRL reparacji wojennych od RFN¹⁰⁸. Miała ona brzmieć: „Obie Strony nie będą zgłaszały wobec siebie żadnych roszczeń, które wynikają z drugiej wojny światowej”¹⁰⁹.

Wiceminister Winiewicz kluczył i ostatecznie oświadczenia tego nie złożył. Co prawda potwierdził, że rezygnacja podpisana przez rząd Bieruta pozostała aktualna, ale zwrócił także uwagę na zmieniające się interpretacje tego faktu. Gdyby w przyszłości doszło do podpisania traktatu pokojowego kończącego II wojnę światową, to – jak sugerował – „nie wiadomo dziś, jak wyglądałaby sprawa reparacji”¹¹⁰.

Z dokumentów wewnętrznych PRL wynika, że Winiewicz nie był jedynym reprezentantem strony polskiej myślącym w ten sposób. Premier Cyrankiewicz otrzymał 1 grudnia 1970 r. informację sporządzoną przez specjalnie powołany przez siebie zespół ekspertów ds. odszkodowań¹¹¹. Napisano w niej, że układ z RFN „stwarza warunki” do rozwiązania „nieuregulowanych dotychczas” zagadnień, w tym „części reparacji wojennych i to zgodnie z postanowieniami Umowy Poczdamskiej”. Autorzy pisma zauważali też, że strona sowiecka podpisała zrzeczenie reparacyjne tylko z rządem NRD, a więc nie dotyczyło ono całych Niemiec. Wskazywali przy tym na tymczasowość i niejasność owej rezygnacji, gdyż „nie wszystkie elementy reparacji dla Polski zostały załatwione”¹¹².

Idąc za powyższymi wnioskami ekspertów, w innym opracowaniu, powstałym w warszawskim MSZ prawdopodobnie w drugiej połowie grudnia (do członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR trafiło po 2 stycznia 1971 r.) powtarzano, że „w zasadzie uważa się”, iż sprawa jest zamknięta, jednak „problem ten wymaga szczegółowej analizy, gdyż nie wszystkie elementy reparacji dla Polski zostały załatwione”. Co istotne, odróżniono rozliczenia na linii państwo – państwo (określane jako „publicznoprawne”) od relacji osoba poszkodowana – państwo (określane jako „prywatnoprawne”), zarem dalszą rewizję obu form długu niemieckiego uznano za potencjalnie uprawnioną, z zastrzeżeniem, że odszkodowania „prywatnoprawne” wymagają „szczególnego podkreślenia” i „oddzielnego, wnikliwego rozpatrzenia”¹¹³.

Argumenty przemawiające za takim założeniem mogły być następujące: po pierwsze, rząd PRL nie utrzymywał w 1953 r. oficjalnych stosunków z RFN, a po wtóre, w rezygnacji Bieruta z 1953 r. pisano co prawda o Niemczech, ale rozumiano pod tym pojęciem głów-

¹⁰⁸ W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa...*, s. 229–230.

¹⁰⁹ S. Żerko, *Sprawa niemieckich odszkodowań...*, s. 108; zob. *Notatka w sprawie negocjacji*, 29 V 1970 r. [w:] *Problem reparacji...*, s. 86.

¹¹⁰ W. Jarząbek, *Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 92–93 (por. *ibidem*, s. 232).

¹¹¹ AAN, KC PZPR, XIA/51, Wstępny projekt działania w stosunku do NRF w związku z ratyfikacją układu PRL–NRF i po wejściu układu w życie, opracowanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, b.d., k. 148; *ibidem*, Informacja wstępna dla Prezesa Rady Ministrów PRL, 1 XII 1970 r., s. 203–231.

¹¹² W. Jarząbek, *Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 231.

¹¹³ AAN, KC PZPR, XIA/51, Wstępny projekt działania w stosunku do NRF w związku z ratyfikacją układu PRL–NRF i po wejściu układu w życie, opracowanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, b.d., k. 149–150.

nie NRD i przyszło państwo niemieckie, zjednoczone pod komunistycznym zarządem (które ostatecznie nie powstało). Zrzeczenia dokonano zresztą z intencją odciążenia gospodarczego Berlina Wschodniego, a RFN nie była jego stroną, ani aktywną, ani bierną.

Odnosząc się do wspomnianych dokumentów należy zapytać, czy fakt, że Polska utrzymywała stosunki dyplomatyczne i relacje polityczne wyłącznie z NRD wystarczał, by zrzeczenie się reparacji przez rząd Bieruta objęło swą mocą także Niemcy Zachodnie. Poszukując odpowiedzi, należy zauważyć fundamentalną wadę przedstawionego powyżej wniosku polskich ekspertów. Państwa Wielkiej Trójki latem 1945 r. ustaliły, iż każda ze stron zwycięskiej koalicji będzie egzekwować roszczenia reparacyjne tylko w swojej strefie okupacyjnej¹¹⁴. Dla ZSRS, a w konsekwencji także dla Polski, chodziło o tereny należące od 1949 r. do NRD.

Wobec tego tym mocniej wraca pytanie, czemu dyplomaci zachodniemieccy chcieli uzyskać od rządu PRL potwierdzenie zrzeczenia w układzie wzajemnym w 1970 r. Gdyby oni sami uważali, że rezygnacja z 1953 r. objęła bezwarunkowo także RFN, nie byłoby takiej potrzeby. Najwyraźniej politycy w Bonn uznali, że w całej sprawie można dopatrzyć się logicznych i prawnych wątpliwości interpretacyjnych.

Widać tu pewne podobieństwo w zachowaniu decydentów PRL i RFN. Współpracownicy Gomułka podczas wielomiesięcznych negocjacji starali się o pisemne uznanie przez Bonn linii Odry i Nysy jako zachodniej granicy Polski, a jednocześnie domagali się umieszczenia w tym samym układzie potwierdzenia, że owo uznanie będzie miało charakter jedynie deklaratoryjny, tj. potwierdzający istniejący stan rzeczy. Zgodnie z ich stanowiskiem omawiana granica została bowiem ostatecznie i niepodważalnie ustanowiona ćwierć wieku wcześniej na mocy Deklaracji Poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 r.¹¹⁵ Podobnie Niemcy nie chcieli (a realnie – nie mogli) przyznać, że oświadczenie reparacyjne rządu Bieruta z 23 sierpnia 1953 r. miało charakter niesatysfakcjonujący prawnie, a być może nawet niewystarczający legislacyjnie i nie należało go traktować jako obowiązującego, a tym bardziej niepodważalnego aktu międzynarodowego.

Po podpisaniu omawianego układu Brandta oskarżano w Niemczech Zachodnich o kupczenie interesem narodowym. Kampania polityczna szkalująca kształt umowy trwała kilkanaście miesięcy, a rząd RFN, forsujący jej ratyfikację, utrzymał się u władzy jedynie większością dwóch głosów. Ostatecznie usankcjonowanie umowy przeprowadzono w Bonn pomyślnie w maju 1972 r.¹¹⁶ Nawet po jej ratyfikacji wykładnie zachodnio-

¹¹⁴ Zob. np.: K.H. Roth, H. Rübner, *Wyparte, odroczone, odrzucone. Niemiecki dług reparacyjny wobec Polski i Europy*, tłum. E. Marszałek, A. Peszke, Poznań 2023 (zwłaszcza s. 115–151, 163–208).

¹¹⁵ Dodajmy, że politycy PRL osiągnęli to, na czym im zależało i w artykule pierwszym Układu znalazł się zapis o linii granicznej, „której przebieg został ustalony w rozdziale IX uchwał Konferencji Poczdamskiej z dnia 2 sierpnia 1945 roku od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej do granicy z Czechosłowacją” i która „stanowi zachodnią granicę państwową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Przyjęcie tego zapisu musiało być podwójnie trudne dla RFN, Niemcy bowiem nie byli stroną Deklaracji Poczdamskiej, zostały więc tym samym pozbawione prawa do samostanowienia (osobną kwestią był brak reprezentacji państwa polskiego w Poczdamie).

¹¹⁶ J. Kranz, *Traktat normalizacyjny między Polską a RFN z 7 grudnia 1970 r. albo o znaczeniu odwagi w polityce* [w:] *Akt Normalizacyjny. 50 lat...*, s. 95–96, 98; A.D. Rotfeld, *Rozszerzanie „ograniczonej suwerenności”...*, s. 55, 59–60.

niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego nadal zawierały twierdzenie, że ostateczne uznanie granic nastąpi dopiero w traktacie pokojowym, a podmiotem podejmującym decyzję będą musiały być zjednoczone Niemcy. Inaczej mówiąc, umowę graniczną z 1970 r. potraktowano w RFN jako prowizorium wynegocjowane i podpisane przez „republikę bońską”¹¹⁷.

Podsumujmy działania Gomułki. Od 1945 r. uważał, że realne uregulowanie międzynarodowego statusu granicy polsko-niemieckiej pozostaje niesatysfakcjonujące prawnie i politycznie, gdyż umowa poczdamska była w tej kwestii podawana w wątpliwość przez kraje zachodnie, nie była też uznawana przez rząd boński i większość podzielonego narodu niemieckiego. Zdaniem sekretarza, należało próbować rozwiązać problem graniczny niezależnie od stanowiska, jakie w tej kwestii zajmowała Moskwa, jeśli nie było innej możliwości.

U schyłku lat sześćdziesiątych koniunktura polityczna umożliwiła Gomułce zaktywizowanie działań – Moskwa okazała się gotowa otworzyć na współpracę gospodarczo-polityczną z Zachodem i czyniła ku temu realne kroki, a w Niemczech Zachodnich pogląd o konieczności porozumienia z PRL stawał się stopniowo obowiązujący (*Ostpolitik* była przejawem politycznego odprężenia – tzw. *detente* – i próbą przejścia od wrogości do koegzystencji dwóch systemów politycznych). Szef PZPR przestał czekać na lepszy moment, co wynikało m.in. z jego obawy przed wzrostem gospodarczej potęgi RFN i NRD oraz unormowaniem stosunków sowiecko-zachodniemieckich kosztem PRL¹¹⁸. Jeszcze w 1967 r. doprowadził do ustalenia przez państwa podległe Moskwie zasad skoordynowanego postępowania wobec Bonn. Starał się zarazem o jak największe skonsolidowanie gospodarcze, naukowe i techniczne tych państw (głównie NRD, Czechosłowacji i Polski), co miało przyczynić się do wzmocnienia Warszawy, a tym samym zabezpieczenia jej zachodniej granicy. W 1969 r. uznał, że Moskwa i jej sojusznicy działają egoistycznie i postanowił nawiązać bilateralne stosunki dyplomatyczne z RFN. W rezultacie w roku 1970 niesuwerenne władze PRL wynegocjowały autonomiczny układ normalizacyjny o znaczeniu ponadustrojowym, wykraczającym konsekwencjami poza realia geopolityczne okresu zimnej wojny i poza czury istnienia militarno-gospodarczo-politycznego bloku sowieckiego w Europie Środkowo-Wschodniej.

¹¹⁷ N. Jackowska, *Układ z 1970 roku o podstawach normalizacji stosunków z RFN. Przypadek ponadpolitycznej zgody?*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2011, t. 5, s. 147. Kontrowersje graniczne ustały dopiero w styczniu 1992 r., po ostatecznym wejściu w życie Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w czerwcu 1991 r. w Bonn, a ratyfikowanego przez oba państwa pod koniec tegoż roku.

¹¹⁸ Oprócz bibliografii przywoływanej już w tym kontekście wyżej zob. także: *Tajny referat Władysława Gomułki o okolicznościach odsunięcia N.S. Chruszczowa i stosunkach polsko-radzieckich*, oprac. A. Werblan, „Dziś. Przegląd Społeczny” 1992, nr 1.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

KC PZPR, sekretariat I Sekretarza KC PZPR: notatki, protokoły spotkań, informacje MSZ kolekcja dokumentów dotyczących ruchu robotniczego.

Prasa

Gomułka W., *The Policy of the Polish People's Republic*, „Foregin Affairs”, 1 IV 1960 r. <https://www.foreignaffairs.com/articles/poland/1960-04-01/policy-polish-peoples-republic> (dostęp 30 I 2023 r.).

K.G., *Nasza odpowiedź*, „Trybuna Ludu”, 30 IV 1966.

Odpowiedź rządu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej na notę rządu NRF, „Trybuna Ludu”, 30 IV 1966.
„Rząd federalny podejmie propozycje Władysława Gomułki”. Wywiad kanclerza Willy Brandta dla „Życia Warszawy”, „Życie Warszawy”, 23–24 XI 1969.

Układ między PRL a NRF parafowany w Warszawie przez ministrów spraw zagranicznych S[tefana] Jędrzychowskiego i W[altera] Scheela, „Trybuna Ludu”, 21 XI 1970 r.

Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Federalną Niemiec, „Trybuna Ludu”, 13 VIII 1970.

Werfel R., *Granica polska na Odrze i Nysie jest nienaruszalna. Wilhelmowi Pieckowi w odpowiedzi*, „Głos Ludu”, 29 X 1946.

Wywiad min[istra Stefana] Jędrzychowskiego dla telewizji NRF, „Trybuna Ludu”, 17 X 1969.

Źródła opublikowane

Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000.

Gomułka W., *O problemie niemieckim. Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1984.

Polityka i dyplomacja polska wobec Niemiec, t. 1: 1945–1970, oprac. M. Tomala, Warszawa 2005.

Tajne Dokumenty Biura Politycznego. PRL–ZSRR 1956–1970, Londyn 1998.

Tajny referat Władysława Gomułki o okolicznościach odsunięcia N.S. Chruszczowa i stosunkach polsko-radzieckich, oprac. A. Werblan, „Dziś. Przegląd Społeczny” 1992, nr 1.

Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, 7 XII 1970 r., isap.sejm.gov.pl (dostęp 30 I 2023 r.).

Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, 8 IV 1965 r., isap.sejm.gov.pl (dostęp 30 I 2023 r.).

Warszawa–Bonn 1945–1991. Stosunki polsko-niemieckie. Analiza i dokumenty, red. H.A. Jacobsen, M. Tomala, Warszawa 1992.

Wspomnienia

Działalność Władysława Gomułki. Fakty – wspomnienia – opinie, oprac. W. Namiotkiewicz, Warszawa 1985.

- Gomułka W., *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1994.
- Kostikow P., Roliński B., *Widziane z Kremla. Moskwa–Warszawa. Gra o Polskę*, Warszawa 1992.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1963–1966*, Warszawa 1999.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1969–1971*, Warszawa 2001.
- Strzelecki-Gomułka R., Salwa-Syzdek E., *Między realizmem a utopią. Władysław Gomułka we wspomnieniach syna*, Warszawa 2003.
- Winiewicz J., *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985.
- Władysław Gomułka i jego epoka*, red. E. Salwa-Syzdek, T. Kaczmarek, Warszawa 2005.

OPRACOWANIA

- Akt Normalizacyjny. 50 lat układu o podstawach normalizacji stosunków PRL–RFN z 7 grudnia 1970 roku*, red. J. Barcz, K. Ruchniewicz, Wrocław–Warszawa 2021.
- Bingen D., *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949–1991*, tłum. J.J. Węc, Kraków 1997.
- Eisler J., *Siedmiu „wspaniałych”. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
- Gajdziński P., *Gomułka. Dyktatura ciemniaków*, Poznań 2017.
- Jackowska N., *Układ z 1970 roku o podstawach normalizacji stosunków z RFN. Przypadek ponadpolitycznej zgody?*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2011, t. 5.
- Jarząbek W., *Doktryna Ulbrichta czy doktryna Gomułki? Polska a koordynacja polityki bloku wschodniego wobec Ostpolitik w latach 1966–1967*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 3.
- Jarząbek W., *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec w latach 1966–1976. Wymiar dwustronny i międzynarodowy*, Warszawa 2011.
- Jarząbek W., *Polska wobec Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Plany i rzeczywistość 1964–1975*, Warszawa 2008.
- Jarząbek W., *Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wobec problemu reparacji i odszkodowań od Republiki Federalnej Niemiec 1953–1989*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 2.
- Landau Z., *Polska Gomułki*, Warszawa 1995.
- Lipiński P., *Gomułka. Władzy nie oddamy*, Wołowiec 2019.
- Machcewicz P., *Władysław Gomułka*, Warszawa 1995.
- Ptasiński J., *Drugi zwrot. Gomułka u szczytu powodzenia*, Warszawa 1988.
- Prażmowska A., *Władysław Gomułka*, Warszawa 2016.
- Problem reparacji, odszkodowań wojennych i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, t. 2, red. S. Dębski, W.M. Góralski, Warszawa 2004.
- Rolicki J., *Gierek. Życie i narodziny legendy*, Warszawa 2002.
- Roth K.H., Rübner H., *Wyparte, odroczone, odrzucone. Niemiecki dług reparacyjny wobec Polski i Europy*, tłum. E. Marszałek, A. Peszke, Poznań 2023.
- Skobelski R., *Polityka PRL wobec państw socjalistycznych w latach 1956–1970. Współpraca – napięcia – konflikty*, Poznań 2010.
- Skrzypek . *Dyplomatyczne dzieje PRL w latach 1956–1989*, Pułtusk–Warszawa 2010.
- Skrzypek A., *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005.

- Skrzypek A., *Mechanizmy klientelizmu. Stosunki polsko-radzieckie 1965–1989*, Pułtusk–Warszawa 2008.
- Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014.
- Spałek R., *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermiana i innych (1943–1970)*, Warszawa 2020.
- Stolarczyk M., *Reparacje wojenne dla Polski od Niemiec w latach 1945–2020*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2020, nr 2.
- Tebinka J., *Uzależnienie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1956–1961*, Warszawa 2010.
- Tomala M., *Władysław Gomułka a sprawa niemiecka*, „Dziś” 2005, nr 2.
- Werblan A., *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988.
- Żerko S., *23 sierpnia 1953: rząd PRL rezygnuje z reparacji od Niemiec* [PDF, k. 1–5], www.iz.poznan.pl (dostęp 30 I 2023 r.).
- Żerko S., *Sprawa niemieckich odszkodowań za II wojnę światową w stosunkach między Polską a RFN do 1991 r.*, „Colloquium” 2019, nr 3.

Władysław Gomułka i „problem niemiecki” (refleksje do biografii polityka)

Przedmiotem artykułu są wybrane działania Władysława Gomułki, który przez blisko dwadzieścia lat (1944–1948, 1956–1970) był liderem partii komunistycznej w Polsce i w tym czasie zabiegał o umocnienie, a także międzynarodowe uznanie prawnej zachodniej granicy Polski powojennej. Nie satysfakcjonowały go słowne i pisemne gwarancje przywódców sowieckich w tej sprawie, do końca swojej aktywności politycznej był przekonany, że Moskwa jest zdolna do oddania Niemcom polskich Ziemi Zachodnich w zamian za odpowiednie profity gospodarcze i polityczne. W 1967 r. doprowadził do ustalenia przez państwa bloku wschodniego wspólnych zasad postępowania wobec RFN. Starał się zarazem o jak największe skonsolidowanie gospodarcze, naukowe i techniczne tych państw, co miało przyczynić się do wzmocnienia PRL, a tym samym do zabezpieczenia jej zachodniej granicy. W 1969 r. uznał, że Moskwa i jej sojusznicy działają egoistycznie i postanowił samodzielnie doprowadzić do nawiązania stosunków bilateralnych między Polską i RFN. Skutkiem jego działań było zawarcie układu normalizacyjnego między Warszawą i Bonn w 1970 r.

SŁOWA KLUCZOWE

Willy Brandt, Leonid Breżniew, Nikita Chruszczow, Władysław Gomułka, Walter Ulbricht, Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, polityka zagraniczna PRL, reparacje, układ PRL–RFN

Władysław Gomułka and the “German problem” (Reflections on the Politician’s Biography)

The subject of the article are selected activities of Władysław Gomułka, who for nearly twenty years (1944–1948, 1956–1970) was the leader of the communist party in Poland and during that time sought the strengthening and international legal recognition of the western border of post-war Poland. He was not satisfied with the verbal and written guarantees of the Soviet leaders on this matter, and until the end of his political activity he was convinced that Moscow was capable of giving the Polish Western Territories to Germany in exchange for appropriate economic and political gains. In 1967, he led the Eastern Bloc countries to establish common rules of conduct towards the Federal Republic of Germany. At the same time, he tried to consolidate these countries as much as possible economically, scientifically and technically, which was to contribute to the strengthening of the Polish People’s Republic and thus securing its western border. In 1969, he concluded that Moscow and its allies were acting selfishly and decided to establish bilateral relations between Poland and the Federal Republic of Germany on his own. The result of his actions was the conclusion of a standardisation agreement between Warsaw and Bonn in 1970.

KEYWORDS

Willy Brandt, Leonid Brezhnev, Nikita Khrushchev, Władysław Gomułka, Walter Ulbricht, Council for Mutual Economic Assistance, foreign policy of the Polish People’s Republic, reparations, PRL-FRG agreement

ROBERT SPAŁEK – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik naukowy Instytutu Pamięci Narodowej (Oddział w Warszawie). Specjalista w zakresie dziejów politycznych Polski w latach 1944–1989, autor m.in.: *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014; *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermana i innych (1943–1970)*, Warszawa 2020. E-mail: robert.spalek@ipn.gov.pl

ROBERT SPAŁEK – PhD in humanities in the field of history, researcher at the Institute of National Remembrance (Warsaw Branch). Specialist in the political history of Poland in the years 1944–1989, author of, among other things: *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956* [Communists against communists. Searching for the internal enemy in the communist party in Poland in the years 1948–1956], Warsaw–Poznań 2014; *Na licencji Moskwy. Wokół Gomułki, Bermana i innych (1943–1970)* [Licensed by Moscow. About Gomułka, Berman and others] (1943–1970), Warsaw 2020.